

# GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, K. Seriniego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. seniora Gloeha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwicznej, *ks. J. Kahana* z Bydgoszczy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, *ks. prefekta A. H. Figaszewskiego* — ze Śląska Górnego, *prof. gimnazjum im. M. Reja, O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego, A. Wajgelta*.

<b>Cena prenumeraty:</b> wraz z przesyłką pocztową: 4 zł. 50 gr. kwartalnie  Pojedynczy numer 40 groszy.	<b>Adres Redakcji i Administracji:</b> <b>WARSZAWA, ks. senior GLOEH ul Puławska Nr. 4.</b>  Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie, księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10. w Łodzi, księgarnia RENNERA Piotrkowska 65.	Wychodzi raz na tydzień w niedzielę  <b>Ogłoszenia:</b> Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonpa- relowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.
----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

**Rok XII.**

**WARSZAWA, dnia 21 czerwca 1931 r.**

**Nr. 25.**

**TREŚĆ:** Kościół a kościół. — Kryzys religijny wśród współczesnego społeczeństwa żydowskiego. — Historia papieża i papieżstwa. — Z Górnego Śląska. — Pisma nadesłane. — Pożyteczne wydawnictwo. — Wiadomości z kościoła i ze świata. — Krótkie wiadomości. — Odpowiedzi redakcji. — Statystyka. — Porządek nabożeństw. — Najważniejsze audycje polskiego radja w Warszawie. — Ogłoszenia.

## Kościół a kościół

Kościół w walce o panowanie nad światem.

Wszyscy, którzy się do miecza wezmą, od miecza poginą. Mat. 26, 52.

To, co się teraz dzieje w Hiszpanji i we Włoszech i na Litwie, to jest rzeczą zastanawiającą. Zwyczajnie, gdy jakaś idea dojrzeje, aby móc być wcieloną, wtedy jak ogień w czasie posuchy, na wielu miejscach naraz wybucha. Widzimy to w czasach reformacji, która prawie równocześnie i niezależnie od siebie powstaje w Niemczech i w Szwajcarii, widzimy to w wieku 19, kiedy się w kościele ewangelickim rodzi misja wewnętrzna i w samych Niemczech naraz trzej powstają wodzowie nowego ruchu; Wichern, Fliedner, Löhe, widzimy to samo i w innych dziedzinach życia duchowego n. p. w czasie głośnej wiosny ludów.

Czyżbyśmy stali w przededniu nowych wielkich wypadków w dziejach kościoła chrześcijańskiego?

Przypatrzmy się naprzód temu co się dzieje.

W Hiszpanji, która przez wieki całe znana była, jako jedna z najpotężniejszych twierdz katolicyzmu, wybucha rewolucja i przeciw komu się ona przedewszystkiem zwraca? Przeciw kościołowi katolickiemu. Tłumy rzuciły się na kościoły i klasztory, paliły je i bezcześciły świętości, a władze nowo ogłoszonej republiki okazywały zupełną bezsilność czy też świadomą bierność. W przysłowiowym kraju inkwizycji nowe władze państwowe wypędzają Jezuitów, usuwają naukę religji ze szkół i ogłaszają zupełną wolność wyznania. Czy to nie jest zastanawiające?

Lecz ledwo się nieco uspokoiły umysły, wstrząśnięte niebywałymi wypadkami hiszpańskimi, przychodzą nowe, jeszcze więcej fascynujące wieści, a mianowicie z drugiego arcykatolickiego kraju, z Włoch. Wskutek zatargu pomiędzy Mussolinim, władcą obecnym Italji, a papieżem dochodzi do tumultów i niesłychanych ekscesów

przeciw papieżowi i kościołowi, w których brzmiały gdzieś od czasów soboru trydenckiego niesłychane okrzyki złowrogie; „Precz z papieżem”, „Śmierć papieżowi”, w których niszczone portrety papieża, rozbijano krzyże, a organ Watykanu publicznie spalono. I oto mówi się głośno o zupełnem zerwaniu stosunków pomiędzy państwem a Watykanem, a nawet o opuszczeniu przez papieża Rzymu i przeniesieniu się na Korsykę czy dokądś indziej. Wszystko to są rzeczy, które przed kilku jeszcze laty uważano by za jakąś nieopatrzną bajkę.

Ale że nieszczęście nigdy samo nie chodzi, więc do tych wypadków dołączają się jeszcze wypadki litewskie. Mały to wprowadzić kraj i bez większego znaczenia. Ale w oświetleniu powyżej przedstawionych wypadków walka z kościołem katolickim na Litwie nabiera swoistego znaczenia. Walka ta przybrała niesłychane wprost formy. Rząd litewski wydalil nuncjusza papieskiego z Litwy pod eskortą policji. Rzecz to w dziejach kościoła i wogóle dyplomacji niespotykana.

Jakie będzie znaczenie tych wypadków, o tem sądzić jest jeszcze przedwczesne. Trzeba zaczekać rozwoju wypadków. W każdym razie mamy tu do czynienia jak gdyby z powrotną falą walki z kościołem katolickim, która pod koniec wieku 18, znalazła wyraz w pruskim febiznianiźmie, austriackim józefiniźmie i odrodzonym francuskim gallikaniźmie Wielkiej rewolucji, kiedy to państwo zemściło się na kościele za swe wszystkie średniowieczne krzywdy i poniewierkę.

Jak mamy wypadki te oceniać ze stanowiska kościelnego i religijnego i jak się do nich ustosunkować? Ażeby sobie na to pytanie odpowiedzieć, musimy sobie naprzód uświadomić, czy to wszystko jest walką z religją, z chrześcijaństwem jako takim, czy też tylko walką z kościołem.



Niejednokrotnie usiłowano przedstawić to jako walkę z religją i winę wszystkiego tego przypisać temu czynnikowi, któremu się dzisiaj niejedną, słusznie czy niesłusznie, przypisuje winę, to jest bolszewizmowi. Zwłaszcza zaś wypadki w Hiszpanji ogłoszono z niejednej strony jako skutek akcji bolszewickiej. Ale, jeżeli, chodzi o wypadki hiszpańskie, to jest bardzo prawdopodobną rzeczą, że w poszczególnych napadach na klasztory i kościoły akcja bolszewicka odegrała swoją rolę. Lecz podłoże tych wypadków, ich przyczyną jest inna. O walce zaś we Włoszech i na Litwie nikt nie może powiedzieć, że to jest bolszewicka walka z religją.

Wszystkie te wypadki mają wspólne źródła: jest to walka państwa i narodu z chcącym nad nimi panować kościołem. W Hiszpanji zaś ma oprócz tego walka ta podłoże socjalne. Tam bowiem państwo po dawnej świetnej swojej przeszłości było niczem, społeczeństwo było ubogie, ale kościół był potężny i bogaty. Trafnie to przedstawił Kurjer Łódzki w znamiennym artykule p. t. Tragedja Hiszpanji, gdzie tak pisze: „Straciło państwo swój blask i aureolę, monarchja utrzymała tylko blichtr korony. Ale Kościół utrzymał się przy swych bogactwach. Dobrze zagospodarowane rozległe latyfundje biskupstw oraz klasztorów kwitły. Olbrzymia ilość zakonów wzrastała jeszcze wciąż przez napływ z zewnątrz. To musiało budzić niezadowolenie i zawiść. Kult religijny narodu hiszpańskiego polegał głównie na lubowaniu się w przepychu zewnętrznym, w błyskotliwości ceremonjału, w jego barwności i blasku. Nie sięgał do głębi ducha, nie wkorzeniał się w serce ludzi. Kler, zbyt snąc zajęty troskami doczesnymi, administracją swych dóbr, ufny w nigdy niezachwianą przysłowiową żarliwość wiary

hiszpańskiego narodu, nie przeczuwał piętujących się zewsząd niebezpieczeństw, nie umiał stanąć na wysokości odpowiedzialnego zadania chwili”.

W tych słowach jest trafnie nakreślona nietylko tragedja Hiszpanji, lecz mimowoli tragedja kościoła chrześcijańskiego od Konstantyna W. włącznie. Już przed Konstantynem W. kościół chrześcijański dalekim był od swojej pierwotnej czystości. Ale kiedy chrześcijaństwo z zakazanego stowarzyszenia stało się potężną, przez państwo popieraną religję, wtedy świat przez naocześnie otwarte bramy wtargnął do kościoła i odtąd zaczyna się rywalizacja kościoła z państwem, walka o wpływy i panowanie nad ludźmi i światem. Jakgdyby Chrystus nigdy nie był wyrzekł słowa: „Królestwo moje nie jest z tego świata“, i jak gdyby kościół nie znał prawdy słowa: „Kto miecz bierze, od miecza zginie”.

I oto jesteśmy znowu świadkami tego, jak kościół bierze ciągi, bo wbrew słowu Chrystusowemu nie chce się wyrzec miecza. Czy może stoimy w przededniu odwrócenia się kościoła od dotychczasowej drogi i zwracania się na drogę, wskazaną przez Chrystusa, drogę królestwa nie z tego świata? To przyszłość pokaże.

W każdym razie wypadki te są bardzo znamienne i zasługują na to, by je śledzić z zainteresowaniem. Ale nietylko z zainteresowaniem ciekawości, lecz z gorącym życzeniem, by kościół katolicki przejrzał wreszcie na oczy i zrozumiał, że zadanie kościoła leży gdzieindziej, nie w panowaniu nad światem, lecz w budowaniu w duszach i sercach królestwa Bożego.

Łódź.

Ks. Karol Kotula.

## KRYZYS RELIGIJNY WSRÓD WSPÓŁCZESNEGO SPOŁECZEŃSTWA ŻYDOWSKIEGO

Według artykułu Dr. J. Sturta Canning w „International Missionary Review“,

Życie religijne żydów. Głosy rabinów. Krytyka judaizmu. Rozluźnienie stosunku z synagoga.  
Zbliżenie się do chrześcijaństwa. Żydzi a Chrystus.

Nielatwo jest dokładnie ocenić religijne życie współczesnego społeczeństwa żydowskiego; odbiega ono znacznie od swej pierwotnej religji Starego Testamentu, zachowując jednak wiarę w jednego Boga. W judaizmie nie metafizyka, lecz filozofja i przepisy starych rabinów, decydują o pobożności. To też niezmiernie szczegółowe i liczne przepisy rytualne (obrzędowe), opracowane przez rabinów, uważane są za uświęcone przez Boga, narówni z nauką Mojżesza. Dla żydów ortodoksów (prawowiernych) najwyższym autorytetem w kwestjach rytualnych jest księga „Szulchan Aruch“, zawierająca kilkaset przepisów, tyjących się zarówno spraw życia prywatnego, jak i publicznego, kwestji higieny i t. d. Najdokładniejsze wypełnienie powższych przepisów ma zapewnić wyznawcy łaskę i błogosławieństwo Boskie. W ten sposób pojęta religijność doprowadza do zmechanizowania modlitwy i do uciążliwych formalności. Gdy wypełnianie zewnętrznych przepisów rytualnych staje się zasadą religijną, wówczas już tylko krok jeden dzieli nas od zabobonów. Owa „ceremonjalna“ nabożność pozostała bez zmian od czasów Jezusa. Naturalnie są żydzi, którzy pomimo krętych labiryntów Talmudu, znaleźli sobie rzeczywistą drogę duchową do Boga.

Nic więc dziwnego, że przewodcy społeczeństwa żydowskiego okazują wiele *troski o przyszłość swego narodu*. Ich wysiłki, idące w różnych kierunkach wskazują, że położenie jest groźne. Niepokojące głosy wywołują zamieszanie wśród mas żydowskich i pogarszają sytuację. Znamienne są słowa rabina M. M. Kapłana, który stwier-

dza, iż „Żydzi oczekiwali lepszych warunków dla swej egzystencji, tymczasem nigdy nie było tak trudno pozostać żydem, jak w chwili obecnej“. P. Stefan Wise, rabin Nowego Yorku, w kazaniu na temat „Agonja Izraela“ dowodzi, iż żyjące pokolenie żydowskie jest niszczycielem tradycji i religji żydowskiej, oraz, że zarówno ortodoksyjne jak i postępowe żydowstwo znajduje się w stanie agonji.

Te głosy i wiele innych stwierdzają, że Żydzi w swej historycznej wędrówce znajdują się na przełomie. Prądy ścierające się w społeczeństwie żydowskim wyrażają głębokie niezadowolenie i krytykują ostro istniejące błędy, oraz nawołują do zajęcia racjonalnego stanowiska wobec współczesnego życia. Dr. Melamed, redaktor „Refleksu“ wyraża się o judaizmie rabinistycznym, jako o niewoli, która jest gorszą niż represje, stosowane przez rządy antysemitckie, te ostatnie bowiem mogą być usunięte drogą rewolucyjną, tymczasem ucisk rabinów niszczy duszę i umysł żydowski i jest duszycielem rozsądku i życia duchowego. Podobne wynurzenia wywierają wrażenie, że stara wiara żydowska uległa zupełnemu rozkładowi. To też liberalni i postępowi żydzi próbują usunąć ceremonje i tradycje rabinackie, wskazując na etyczny monoteizm, jako na najbardziej istotny element religji żydowskiej, konserwatyści jednak zachowują w teorji wiarę ortodoksyjną, zaś chasydzi ( t. j. pobożni) łączą surową ortodoksję z mistycyzmem.

Wodzowie żydowstwa zwracają specjalną uwagę na fakt, że masy żydowskie zaprzestały uczęszczać do syna-



gogi. Większość żydów poniechała jakichkolwiek bądź stosunków z zorganizowaną gminą religijną. W dawnych czasach rabini byli cementem, który spajał pojedyncze części społeczeństwa żydowskiego, w chwili obecnej jedynie poczucie narodowe jest spójnią żydowstwa.

Ze wschodu Europy szło dotychczas pokrzepienie dla chwiejącego się judaizmu zachodniego. Obecnie jednak nawet w Polsce, gdzie od setek lat — ghetto żydowskie było ostoją ortodoksów, dają się zauważyć duże zmiany. Socjalizm zdobył sobie wśród żydowskiej młodzieży i klasy pracującej wpływ niemały. Ruch ten stara się wykazać, że ludzkie braterstwo i jego dążności filantropijne są równorzędne z ortodoksją.

Są również sfery żydowskie, które w najnowszych myślach kultury etycznej, j. np. w teozofji, spirytyzmie, wiedzy chrześcijańskiej, etc. szukają nowych form dla swej starej wiary. To powoduje, że chrystjanizm ma obecnie znacznie większy dostęp do dusz żydowskich, niż dawniej. Przy obecnej tolerancji, wyznania religijne mogą się wzajemnie badać. Wiele żydów czyta Nowy Testament i dzieła religijne chrześcijańskie, odwiedza kościoły, słyszy Słowo Boże.

Od końca wojny przeszło 100.000 Żydów, zamieszkałych na wschodzie Europy, przyjęło wiarę Chrystusa, w Ameryce zaś około 20.000 przeszło na łono kościołów chrześcijańskich.

Szczególnie ciekawem jest nowe ustosunkowanie się myśli żydowskiej do postaci Chrystusa. Długie milczenie o „największym z Żydów” ustąpiło; i jako jeden z pierwszych zabrał głos, Józef Klausner, profesor Uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie, w swem naukowym studjum krytycznym p. t. „Jezus z Nazaretu”. Postać Jezusa w ujęciu Klausnera odbiega zupełnie od chrześcijańskiego ujęcia w Ewangelji; a jednak należy uważać za wysoce znamienny fakt, że wogóle żyd zajmuje się Chrystusem, chociaż widzi w nim tylko wielkiego nauczyciela.

Wiele wybitnych jednostek żydowskich stwierdza publicznie, że chociaż uważają się za żydów, jednak serca ich czują, że tylko Chrystus może wskazać drogę, którą w życiu pójść warto i należy. W Budapeszcie czynne jest Zjednoczenie Żydów, wierzących w Chrystusa. Ruch ten rozpowszechnia się w Niemczech, Francji, Ameryce i Anglii. Członkowie jego utrzymują stosunki z synagogą i kościołem; uznają oni zarówno Stary jak i Nowy Testament. Wiara w Chrystusa jako Odkupiciela jest ich podstawowym dogmatem.

Przytoczone fakty wskazują wyraźnie na niepokój, egzystujący wśród społeczeństwa żydowskiego; czołowi przedstawiciele judaizmu czynią heroiczne wysiłki, aby naród swój utrzymać przy wierze ojców,

A jednak, tak jak sytuacja przedstawia się obecnie nie będą oni w stanie opanować fali niewiary, która ogarnia coraz szersze kręgi społeczeństwa żydowskiego.

Brak wychowania religijnego wśród młodzieży żydowskiej (specjalnie w Ameryce) jest kwestją niezmiernie palącą. Cytowany już Dr. Melamed stwierdza, że 70% chłopców i 90% dziewcząt nie ma pojęcia o Mojżeszu i prorokach Starego Testamentu. Obecnie dzięki uzyskanym środkom pieniężnym, mają powstać w Ameryce odpowiednie szkoły, w których jednak zaledwie 25% młodzieży będzie mogło korzystać w wykładów religijni.

Bardzo wiele obiecywali sobie żydzi od *ruchu sjonistycznego*, sądzili, że odbudowując swą siedzibę narodową w Palestynie, będą mogli znowu odgradzić się od świata całego. Jak wiadomo obecne rozwiązanie kwestji palestyńskiej pogrzebało wszelkie podobne nadzieje.

Rozważając z kolei sprawę *misji wśród żydów*, trzeba zaznaczyć, że przewodzący żydostwa wypowiedzieli zdecydowaną i agresywną walkę wszystkim poczynaniom w tym kierunku. Znamienne są następujące słowa Dr. Claude Montefiore (Anglja): „Brzydzimy się antysemityzmem i nienawiścią, ale niemniej przeto potępiamy „litościwą” przyjaźń i „mydełkowatą” miłość. Zaofiaro-

wana nam łaskawie przyjaźń niemniej niż antysemityzm wywoła walkę między judaizmem a chrześcijaństwem. Nie chcemy prób, które mają na celu propagandę chrześcijańską, gdyby ta ostatnia ustała — wzajemne stosunki wnet by się poprawiły. Misjonarze i ich praca — oto źródła wiecznych nieporozumień”.

Prasa żydowska w Europie i Ameryce często w podobny i bardziej jeszcze ostry sposób występuje przeciwko pracy misyjnej. Ta akcja nie jest jednak tak ważną. Chrześcijanie winni raczej zwrócić baczniejszą uwagę na literaturę żydowską o Chrystusie, która stara się wykazać, iż Jezus był tylko owocem rozwoju żydowskiej kultury, zrodzonym na glebie i ziemi żydowskiej, żył Jezus i umarł jako Żyd, nie roszcząc sobie praw Boskich. Książki takie jak dzieło Klausnera lub Ludwiga są wyzwaniem, skierowanym pod adresem Kościoła chrześcijańskiego i winny być odparte godnie. Judaizm żąda od nas chrześcijańskiej apologetyki. Zadaniem Kościoła jest przekonać Synagogę za pomocą życia i pism, że „Jezus jest Chrystusem, Synem Boga.”

Na ostatniej międzynarodowej konferencji misyjnej w Jerozolimie specjalnie został podkreślony obowiązek chrześcijaństwa — rozpowszechniania i głoszenia Ewangelji wśród narodu żydowskiego. Ew.-Pol.

---

LEOPOLD RANKE:

## Historja Papieży i Papiestwa

Dawniej we wszystkich dziełach malarzy i rzeźbiarzy religija i sztuka równy brały udział. Od czasu jak sztuka przyszła w zetknięcie ze światem starożytnym, uwolniła się od więzów religiji.

Łatwo jest dostrzedz, jak charakter i ton każdego roku przedstawia się coraz wybitniej nawet w Rafaelu. Możemy ganić, jeżeli chcemy, ale zdaje się, że element świecki konieczny był do wydania tego pięknego kwiatu poezji i sztuki.

I nie było to symptomem bardzo znaczącym, że papież zamierzył zburzyć starą bazylikę Ś. Piotra, stolicę chrześcijańskiego świata, w której każde miejsce poświęcone, w której pomniki czci tyłu wieków zebrane były, a na jej miejscu wznieść świątynię w stylu starożytnym? Było to czysto artystyczne dążenie. Oba stronnictwa, które wówczas dzieliły świat artystyczny, tak łatwo dający się pobudzić do zazdrości i sporów, połączyły się razem, aby skłonić do tego Juljusza II. Michał Anioł życzył mieć odpowiedniejsze miejsce na nagrobek papieża, który zamierzał wykonać według daleko rozleglejszego planu, w całej wielkości, jak rzeczywiście wykończył Mojżesza. Jeszcze natarczywszym był Bramante. Chciał on wprowadzić w wykonanie śmiałą myśl, rzucić w powietrze na kolosalnych słupach obraz panteonu w całej jego wielkości. Wielu kardynałów, sprzeciwiało się temu: zdaje się nawet, że objawiło się jeszcze ogólniejsze niezadowolenie; taką sympatję przywiązywano do każdego dawnego kościoła, a cóż dopiero do tej najwspanialszej świątyni całego chrześcijańskiego świata. Ale Julusz II niezwykły był zważać na sprzeżność. Bez żadnych względów kazał rozebrać połowę starego kościoła i położył sam fundamenta do nowego.

Takim sposobem zmartwychwstały w środkowym punkcie chrześcijańskiego świata formy, w których objawił się duch starożytnych obrządków. Przy San Pietro in Montorio, na miejscu, gdzie płynęła krew męczennika, budował Bramante kaplicę w wesołej i lekkiej formie peripteros.

Sprzeżność ta przedstawiała się zarazem w całym życiu.

Uczęszczano do Watykanu, nie tyle aby się modlić na progach apostołów, ile raczej, aby podziwiać w domu papieża wielkie dzieła starożytnej sztuki, Apolina Belwiderskiego, Laokoona.



Wprawdzie tak jak poprzednio żądano od papieża wojny przeciwko niewiernym; znajduję ten fakt np. w przedmowie Navagero; wszakże o interesie chrześcijańskim, o zdobyciu świętego grobu, nie wspomina wcale przy tem; nadzieją jego jest, że papież odszuka zaginione pisma Greków, a może nawet i Rzymian.

Wśród tego zamiłowania do nauk, dzieł, literatury i sztuki, papież Leon X używał całej pełni władzy świeckiej, przywiązanej do tej najwyższej godności duchownej. Chciano mu odmówić honoru nadania nazwy temu wiekowi; być może, że jego zasługa nie jest tak wielką. Wszakże posiadał on wszystkie dary fortuny. Wśród żywiołów, które tworzyły ten świat, wzrósł; posiadał dosyć swobody i zdolności, aby rozwijać ten piękny kwiat i używać go w całej pełni. Jeżeli już znajdował zadowolenie w imitacjach łacińskich, to nie mógł odmówić sympatii swej oryginalnym utworom swoich współczesnych. W jego obecności przedstawiono pierwszą tragedję w języku włoskim (jakkolwiek było to powodem zgorszenia przy podejrzanym Platoniejskiej treści) i pierwsze komegje. Niema prawie żadnej, którejby przedtem nie widział. Ariosto należał do znajomych jego młodości; Machiaveli napisał dla niego wiele utworów; jego apartamenta, galerję i kaplicę zapełniał Rafael ideałami piękna. Namiętnie kochał muzykę, w artystycznym ćwiczeniu rozszerzającą się podówczas we Włoszech; codziennie słyszeć można było muzykę rozlegającą się po pałacu; nucąc, naśladował papież jej melodję. Być może, że to jest pewien rodzaj duchownego upojenia; ale jest przynajmniej jedyny, jaki przystoi człowiekowi. Zresztą Leon X był pełen dobroci i życzliwości; prawie zawsze zaspakajał życzenia innych, a jeżeli kiedy odmawiał czego, czynił to zwykle w najdelikatniejszy sposób, bo zresztą niepodobna było zadość czynić wszystkiemu. „Jest to dobry człowiek“, powiada jeden z uważnych postów, „bardzo hojny, łagodnej natury; gdyby jego krewni nie doprowadzali go do tego, uniknąłby wszelkich sporów“. „Jest uczynnym“, powiada inny, „przyjacielem — powiada inny — uczonych, wprawdzie religijny, ale chce żyć“. Wprawdzie nie awszce przestrzegał papieskiej przyzwoitości. Niekiedy opuszczał Rzym, ku niemałemu zmartwieniu mistrza ceremoniału, nie tylko bez alby, ale, jak tenże zauważył w swoim dzienniku „co jest najgorsze, w butach na nogach“. Przepędzał jesień na przyjemnościach wiejskich: polował na ptaki przy Viterbo, na jelenia przy Corneto; jezioro Bolsena dostarczało przyjemności rybołówstwa; pewien czas bawił Maliana, w swojej ulubionej rezydencji. Lekkie, żywe talenta, zdolne rozweselić każdą godzinę, improwizatorowie, towarzyszyli mu i tutaj. Za zbliżeniem się zimy powracano do wiecznego miasta, które doszło do wielkiej pomyślności. Liczba jego mieszkańców w ciągu kilku lat wzrosła o  $\frac{1}{3}$ . Rzemieślnik znalazł tu korzyść, artysta cześć i uznanie, a wszyscy bezpieczeństwo. Nigdy dwór nie był więcej ożywiony, powabniejszy, dowcipniejszy; żaden wydatek na świeckie i duchowne uroczystości, grę i teatr, podarki i łaski, nie był za wielki; niczego nie oszczędzono. Z radością usłyszano, że Juljano Medici z młodą swoją małżonką zamierza obrać mieszkanie w Rzymie. „Niech będzie Bóg pochwalony“, pisze mu Kardynał Bibbiena, „gdyż tu nie brakuje mam nic, prócz dam“.

Potworne żądze Aleksandra VI trzeba wiecznie mieć w obrzydzeniu; dworu Leona nie możnaby bezwzględnie ganić. Wszakże nikt temu nie zaprzeczy, że nie odpowiadał wysokiemu stanowi ilaakuk nszecn kościoła.

Łatwo życie pokrywa przeciwieństwa ale skoro przygotowywano się i rozważano je, musiały wystąpić.

O chrześcijańskich uczuciach i przekonaniach nie mogło być mowy wśród tych okoliczności. Przeciwnie powstała bezwzględnie silna opozycja.

Szkoły filozofów rozpoczęły spór, czy dusza jest niematerialna i nieśmiertelna we wszystkich ludziach czy też jest śmiertelna. Na to ostatnie twierdzenie zdecydował się najznakomitszy z ówczesnych filozofów, Piotr Pomponazzo. Porównywał się z Prometeuszem, którego serce pożera sępa za to, że chciał zabrać Jowi-

szowi ogień. Ale przy całym tem bolesnem usiłowaniu, przy całym tym dowcipie, doszedł jedynie do rezultatu, „że jeżeli prawodawca ustanowił, iż dusza jest nieśmiertelna, uczynił to, nie troszcząc się o prawdę“.

Nie należy sądzić, że ta opinja właściwa była tylko niektórym, albo że została usunięta. Erazm zdumiewa się nad tem, jakie bluźnierstwa zdarzało mu się słyszeć, starano się cudzoziemcowi, dowodzić z Pliniusza, że niema żadnej różnicy między duszą ludzką a zwierzęcą.

Podczas gdy lud prosty popadł prawie w pogański zabobon, klasy wyższe wybrały antyreligijny kierunek.

Jakże się zdumiał młody Luter, przybywszy do Włoch! W chwili spełniania ofiary mszy, wymawiali księża bluźniercze słowa, któremi ją zaprzeczali.

W Rzymie należało to do dobrego tonu towarzystwa, przeczyć podstawom chrześcijaństwa. Nie uchodziło się już, powiada, P. Ant. Bandino, za wykształconego człowieka, nie mając fałszywych opinij o chrześcijaństwie. Na dworze mówiono jeszcze żartobliwie o instytucjach kościoła katolickiego, o ustępach pisma świętego; tajemnice wiary były pogardzone.

Widzimy jak wszystko się uwarunkowywa, jedno wywołuje drugie; kościelne pretensje książąt, świeckie papieża; upadek instytucyj kościelnych, rozwój nowego duchownego kierunku; aż nakoniec zostaje wstrząśnioną w opinji publicznej podstawa wiary!

## Z Górnego Śląska

### Katowice

W niedzielę 19 kwietnia odbyło się walne zebranie koła Tow. Polaków Ewangelików w Katowicach.

Zebraniu przewodniczył p. dyr. S z t u r c Jan, znany pracownik naszego koła. Nosiło ono charakter bardzo poważny, a przyczyniło się do tego w wielkim stopniu okolicznościowe przemówienie ks. prof. Figaszewskiego, oparte o tekst 3 r. Obj. św. Jana w 15 i 16.: „Znam uczynki twoje, żeś nie jest ani zimny ani gorący. A tak — ponieważś letni, a ani zimny ani gorący, wyrzucę cię z ust moich“. Wielka szkoda, że szerszy ogół nie słyszał tego przemówienia, niejednym byłby musiał pod wpływem tych słów — zrewidować swój stosunek do ogółu spraw naszych polsko-ewang. na tutejszym terenie.

Sprawozdanie za ubiegły rok złożone przez prezesa p. Raszkę, sekret. p. Wapiennika i skarb. p. Danysia wykazało, jak konieczną i owocną jest praca takiego Towarzystwa. Koło liczy obecnie 250 członków. Żałować tylko należy, że nie wszyscy dotychczas są członkami Tow. P. Ewang., żywymi jednak nadzieję, że rok obecny przyniesie pod tym względem zmianę na lepsze.

Zakres spraw i zadań, jakie stoją do rozwiązania przed Towarzystwem, a któremi zajmowano się i w ubiegłym roku — jest bardzo obszerny.

Musimy sobie dopiero wywalczać należne nam stanowisko u niemieckich władz kościelnych na G. Śl., co przychodzi nam dość ciężko wobec ich nieustępliwego stanowiska. W ubiegłym roku otwarto — staraniem Towarzystwa — polsko-ewang. prywatną ochronkę, którą zaopiekował się specjalnie wyłoniony komitet. Wiele uwagi, troski i zabiegów poświęcało Towarzystwo tutejszej polsko-ewang. szkole powszechnej przy urzędowaniu takich uroczystości, jak gwiazdka, konfirmacja, jak również pomocnym było przy wysyłaniu dzieci na kolonie wakacyjne. Kilka przykładów będzie wymowniejszym dowodem.

Na gwiazdkę obdarowao przeszło 240 dzieci, nie licząc osób starszych, kosztem przeszło 1.600,- zł. Podkreślić tu należy ofiarną pomoc ze strony nowoorganizowanego koła Pań, które bierze czynny udział przy urządzaniu wszelkiego rodzaju imprez w naszym Towarzystwie. Na kolonie letnie wysłano koło 70 dzieci, których pobyt na świeżem powietrzu znacznie podniósł ich



## Do Prenumeratorów i Czytelników „Głosu Ewangelickiego”.

Nasi wielce Mili i Szanowni Czytelnicy z prowincji zalegają w opłacie prenumeraty często za bardzo odległy czas. Ponieważ administracja pisma naszego nie rozporządza kapitałami zapasowymi, zwraca się zatem z gorącą prośbą i wezwaniem o uiszczenie tych zaległości. Rozumiemy doskonale, że nie każdy z Czytelników od razu całą zaległość może zapłacić, prosimy przeto, aby choć ci zapłacili zaległość zaraz, których na to stać. Inni, którym trudniej, niechaj spłacają częściowo. W tym celu włożyliśmy do każdego egzemplarza numeru „Głosu Ewangelickiego” czeki na P. K. O. z tą pewnością, że Prenumeratorzy uiszczą choć część swej należności i ułatwią nam w ten sposób prowadzenie dalsze pisma. Wpłacać należy na konto w P. K. O. Nr. 1508.

Administracja „Głosu Ewangelickiego”.

stan zdrowotny. Towarzystwo zajęło się także konfirmantami i biedniejszych wykwapowało w zupełności. Jak widać z powyższego, praca Tow. to przeważnie praca charytatywna, a że tak jest, wystarczy podać następujące porównanie wydatków:

Całoroczny dochód Tow. wynosił 10.224,67 zł., z tego wydano na cele charytatywne i oświatowe 8.862,07 zł. wydatki kancelaryjne wyniosły tylko 57,15 zł., zaś wydatków administracyjnych wogóle nie było. W kasie pozostało na rok obecny 1.305,45 zł.

Wiele trosk i zabiegów wymagało znalezienie odpowiednich kwot na pokrycie coraz to więcej wzrastających wydatków na cele charytatywne. W obecnych ciężkich czasach wymaga praca ta — szczególnie na tutejszym terenie — coraz większych wkładów sił i funduszy. Bardzo ciężkim ciosem dla pracy tej jest opuszczenie nas przez diakonisę Wandę Kubiszównę, która pracując do ostatniego roku wśród nas — ciało i duszę w pracę tę wkładała i niosła pomoc i pociechę straszanym. Wiele pomocy odda nam obecnie w pracy tej ks. prof. Figaszewski, którego pobyt wśród nas będzie niezawodnie nową erę w dziejach polskiego ewangelicyzmu na G. Śląsku.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się obraz pracy zeszlorocznego Zarządu i całego koła. Że praca ta była tak owocną zawdzięczamy to w pierwszym rzędzie członkom Zarządu w osobach prezesa p. Raszki, sekret. p. Wapiennika i skarbnika p. Danysia, którzy mimo swej zawodowej pracy, poświęcali każdą wolną chwilę sprawom Towarzystwa. Komisja rewizyjna uznała pracę tę i sposób jej prowadzenia szczególnie kasowego za wzorowy i Walne zebranie wyraziło swą jednogłośnie z komisją rewizyjną, udzielając ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Ponieważ dużo osób z poza Zarządu spieszyło z pomocą i współpracą dlatego też i tym osobom wyraża i składa prezes p. Raszka podziękowanie na ręce przewodniczącego p. Szturca.

Nowych wyborów dokonano za pośrednictwem Komisji Matki i na jej wniosek wybrano jednogłośnie prezesem p. radcę Raszkę (po raz piąty) I. wicepr. p. kom. Szturca, II. wicepr. p. inż. Kaletową, III. wicepr. p. Czczatkę, zaś do Zarządu weszli pp. Wapiennik, Kubaczka, Danyś, Sikora, Matuszek, Gotlieb, Statnik, Pilch, Szwarz, Ganzenmüller i Matuszek Jan. Syndykem Tow. wybrano p. mec. Dr. W. Michejdę. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. dyr. Szturca Jana, Michaliczka i Żwaka. Ponadto Walne Zebranie uchwaliło, że ks. prof. Figaszewski już z urzędu wchodzi do prezydium i dlatego kandydatury jego nie wystawiano. Prezes p. Raszka w krótkim przemówieniu prosi o dalszą współpracę, zaznaczając, że cele i wytyczne Tow. i na rok obecny pozostają te same.

W wolnych głosach poruszano sprawę wpisów szkolnych, sprawę przystępowania na członków naszego Towarzystwa i sprawę korespondencji do czasopism ewangelickich, na czem zebranie zamknęło.

## Pisma nadesłane

„Deutscher Volksbote“ niemiecki tygodnik polityczny, kulturalny, gospodarczy, organ Niemieckiego Związku kulturalno-gospodarczego w Polsce, redagowany w duchu lojalnym w stosunku do państwa polskiego i w duchu pojednania w stosunku do polskiego społeczeństwa. — Wydawany i redagowany przez p. Jana Danielewskiego w Łodzi. Adres Redakcji i Administracji: Łódź Zamenhofa 1, telefon 188-90.

Pismo to wyraża poglądy i myśli tych Niemców w Polsce, którzy uznają tę ziemię za swą prawowitą. Ojczyznę nie tylko frazesami wobec sądów, policji i urzędów państwowych, gdy po temu zachodzi potrzeba, ale szczerze i lojalnie zawsze i wszędzie, a przeto potrafią radować się jej radościami i smuć się jej smutkami. „Deutscher Volksbote”, jest świadectwem, że hydra hakatyzmu, którą pozostawili okupanci, a która opanowała Niemców w Polsce, — zmuszając ich nieraz terorem do haniebnych postępów wobec władz polskich i całego państwa — dziś została zduszona zdrowym wysiłkiem uczciwych obywateli polskich narodowości niemieckiej. — „Deutscher Volksbote” zdiera nielitościwie maski prowokatorskie różnych działaczy hakatystycznych na terenie Łodzi i pokazuje ich ohydne, ale prawdziwe oblicze polityczne. Dzisiaj — pan Ulta i jego towarzysze — przestali być bohaterami w Łodzi. Jawnie go „Deutscher Volksbote” piętnuje, jako szkodnika i demagoga. Ciekawe są rewelacje tego pisma o roli, jaką odgrywa w Łodzi konsul niemiecki, pan Luckwald, który podtrzymuje i inspiruje działaczy hakatystycznych na tamtejszym terenie.

Czytelnicy „Głosu Ewangelickiego” przypominają sobie proces sądowy redaktora „Głosu” z organem hakatystów łódzkich — „Volksfreundem”, w którym występował p. Ulta, współwłaściciel prasy hakatystycznej w Łodzi. Następnie zwracaliśmy uwagę na niewyrażne zachowanie się niektórych pism niemieckich, które pod firmą kościelną uprawiały politykę nieprzychylną dla Polski. Znaleźli się wówczas obrońcy tych pism i ich inspiratorów i redaktorów, którzy publicznie wystąpili przeciwko nam.

Dzisiaj „Deutscher Volksbote” — rozprawia się ze wszystkim, co wrogie i szkodliwe dla polski. Nie szczędzi ani osób ani organizacji. Dotychczas zajmuje się terenem łódzkim i dezawuuje „Łódzker freie Presse”, i „Volksfreund”, t. zw. socjalistyczną „Volks-Zeitung” oraz ich redaktorów wraz z panami Ulta, Kronigiem.

Niestety, zamieszani są do tego towarzystwa i niektórzy pastory.

Napewno przyjdzie niebawem czas i na innych działaczy w innych dzielnicach Polski i wówczas dowiemy się wiele ciekawych rzeczy. Doniesienia „Deutscher Volksbote” — w sprawie działalności hakatystów w Polsce — są wprost rewelacyjne. „Głos Ewangelicki” — ważniejsze z nich będzie podawał stale swoim czytelnikom do wiadomości. Oczyści to do reszty atmosferę



Art. 3. Głosi równość wszystkich wyznań w państwie. Odtąd religia katolicka traci swoje naczelne stanowisko, jakie nadawała jej konstytucja z r. 1876. Religia jest rzeczą prywatną i państwo nie będzie finansowało ani duchownych, ani uczelni, ani też domów, przeznaczonych na nabożeństwo. Minister wojny wydał rozkaz, aby zniesiono w wojsku przymusową modlitwę poranną i wieczorną. Każdy żołnierz może się modlić jeżeli zechce, ale prywatnie. W Barcelonie tymczasem uchwalono natychmiastowe wypędzenie Jezuitów i skonfiskowanie ich dóbr. Należy tylko oczekiwać kiedy ukaże się dekret rządowy o konfiskacie wszystkich dóbr duchownych w Hiszpanji. Postanowiono już komisję do oceny dóbr kościelnych.

### WIELKA BRYTANJA Odezwa dzieci Walji do dzieci całej kuli ziemskiej.

„Pod wpływem gorącego uczucia przyjaźni, my, dzieci Walji, zwracamy się jeszcze raz do wszystkich dzieci Europy, Azji, Afryki, Ameryki i Australji. W dniu dzisiejszym, jako w dniu poświęconym okazaniu dobrej woli na r. 1931, pragniemy gorąco uczcić pamięć Fridtjofa Nansena, który był przyjacielem całej ludzkości, a którego, dzieci wszystkich krajów, czczą jako bohatera. Tak jak Fr. Nansen wierzymy, iż pokój między narodami wyrośnie ze zwykłej codziennej przyjaźni między ludami całego świata. My, również chcemy do zwycięstwa tej sprawy się przyłożyć, pragniemy pomóc do pozyskania świata dla idei pokoju. W dniu dzisiejszym składamy hołd zwycięstwom już odniesionym dla sprawy pokoju i postanawiamy oddać się ciałem i duszą tej sprawie w celu osiągnięcia jeszcze większych na tem polu tryumfów.

Odpowiedzi na to wezwanie prosiny kierować do p. Gwilyon Davies (Wice przewodniczący Związku Walijskiego Ligi Narodów) 10, Museum Place, Cardiff, Wielka Brytania. Ew. Pol.

### KRÓTKIE WIADOMOŚCI

— Zakończono zapisy dzieci do szkół mniejszościowych, z których wynika, że na ogólną liczbę zapisanych dzieci tylko 11 pól proc. zapisano do szkół niemieckich.

— „Berliner Tageblatt” podaje chronologiczny spis krwawych starć i zaburzeń, które wydarzyły się w ciągu ostatnich dwóch miesięcy, czyli od chwili wydania dekretu przeciwko politycznym aktom teroru. Według dziennika w kwietniu i maju dokonano w Niemczech 15 mordów politycznych, 200 osób odniosło ciężkie obrażenia, a z górą 1000 lżejsze. W ostatnim tygodniu maja ofiarą demonstracji politycznych padło 10 zabitych.

— Najwyższy Trybunał Stanów Zjednoczonych odrzucił wniosek o rewizję procesu b. ministra spraw wewnętrznych, Alberta Falla, skazanego w r. 1929 na jeden rok więzienia i grzywnę za przyjęcie pewnej ilości wina w związku z ustąpieniem terenów naftowych, zastrzeżonych dla marynarki Stanów Zjednoczonych.

— Dnia 5 b. m. otwarty został w Pradze 15-ty międzynarodowy kongres rolniczy, w którym bierze udział przeszło 1000 delegatów z 35 państw.

— Wywóz drzewa z Czechosłowacji wynosił w 1930 roku 151.821 wagonów, czyli o 25 proc. mniej niż w roku poprzednim.

— We Włoszech, gdzie rzeczywiście lud klnie obrzydliwie, powstała organizacja, która postawiła sobie za zadanie zwalczanie klątwy

— Rosja sowiecka wywoziła do Indji angielskich 100.000 tonn cukru. W kraju własnym tymczasem ludzie piją herbatę bez cukru.

### Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego

Urodziny 14. VI.

Dziewczynki 1.

Śluby 14. VI

Henryk Janke z Otylją Schneider, Henryk Jakób Hauser z Janiną Radziejowską, Jan Ernest Włodzimierz Kronszewski z Karoliną Holz z Dubowskich, Stefan Bronisław Sommer z Elzą Glaesman

Umarli

Marjan Andrzej Staniszewski buchalter l. 37, Franciszek Ksawery Wayler pensj. D. St. l. 82, Marta Kersz ekspedjentka l. 23, Edmund Kacper Engemann przemysł. l. 71, Wilhelm Pfeiffer robotnik l. 50, Adam Marks stolarz l. 57, Natalja Anna Hilscher z domu Braun l. 74.

### SPROSTOWANIE

W ostatniej „Kronice Łódzkiej” zaszło niedopatrznie, okazało się, że na nabożeństwie uroczystym dnia 19. lili. b. r. byli przedstawiciele Kolegium Kościelnego parafji św. Jana, wobec tego tę wiadomość się prostuje.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. J. M. z Żyrardowa komunikujemy, iż prenumerata za 1 kwartał 1931 r. jest uregulowana.

### Porządek nabożeństw

21 czerwca, III niedziela po Trójcy Św. (Mat. 98-13)

NABOŻEŃSTWO w KOŚCIELE GARNIZONOWYM

(Lotnisko Mokot. Puławska 4)

Godz. 10 — nabożeństwo w języku polskim — ks.

Karol Świtalski

w kościele parafjalnym przy ul. Królewskiej

godz. 9 rano nab. w kapł. szpitalnej, ks. wikary Preiss.

„ 9.30 r. „ szkolne (sala konf.), ks. djak. Rüger.

„ 11.30 r. „ w języku polskim ks. wikary Preiss.

„ 5 ppoł. „ wieczorne (sala konf.) ks. wik. Preiss

25 czerwca, 8 wieczór, nabożeństwo biblijne (sala konf.),

ewangelista Burchardt.

26 czerwca, 9 rano, nabożeństwo komunijne.

**Angielskiego** lekcji udzielam. Telefon 711-25 od 9—10 i od 3—4 ppoł.

**Lekcji** lub kondycji na wyjazd poszukuje uczeń klasy VII-gimn. im. M. Reja. — Referencji o solidarności omże udzielić Ks. Gloeh.

Jerzy Greiter. Hrubieszowska 7 m. 93, przystanek tramw. róg Wolskiej i Karolkowej.

**Uczeń** klasy ósmej gimnazjum, ewangelik, grający na organach, może pełnić obowiązki organisty w miesiącach wakacyjnych (lipiec i sierpień), lub wyjechać na kondycję.

Referencji udzieli ksiądz senior Gloeh.

Wiadomość w redakcji.

**Pokój** używalność kuchni odnajmę inteligentnym niedrogo. Chłodna 34 m. 30

**Poszukuje** posady inkasenta ew. woźnego mogę dać zabezpieczenie b. pol. wiadomość w red. Głosu. Kaufman Poczta Wesola.



nie ufności w stosunkach dwu odłamów ewangelickiego społeczeństwa: Niemców i Polaków, i znajdziemy się znowu wszyscy pod jednym dachem w pokoju, gdy wyeliminujemy ze środowiska swego obcych agentów i prowokatorów.

## Pożyteczne wydawnictwo

Nakładem znanej ewangelickiej księgarni W. Mietke w Warszawie, ul. Wspólna 10, ukazały się dawno oczekiwane karty pocztowe z wersetami z Pisma Świętego. Karty te, wyobrażające sceny z życia Jezusa, piękne widoki natury oraz kwiaty, zostały wykonane nadzwyczaj estetycznie i odbite na pierwszorzędym papierze.

Należy z uznaniem przyklasnąć pojawienie się tej nowości (o ile nam wiadomo są to jedyne tego rodzaju karty w naszym handlu pocztówkarskim) i gorąco poprzeć inicjatywę nakładców przez najliczniejsze ich zakupywanie. — Karty te nadają się świetnie dla przesyłania życzeń (na wielu z nich są one umieszczone) urodzinowych, konfirmacyjnych, świątecznych oraz do wymiany „na pamiątkę”.

Miast kupować pospolite częstokroć tandetne i banalne pocztówki, godniej uczynimy, śląc bliźnim wraz z pięknym wizerunkiem Słowa Pisma Świętego, które niewątpliwie przemawiać będą do serca nam bliskich, jako napomnienie, „pociecha i prawdziwa radość”.

Dotychczas ukazały się karty z życzeniami w dniu konfirmacji, z życzeniami urodzinowymi, wielkanocnymi oraz karty nadające się na wszelkie okoliczności.

Od powodzenia tych kart nakładcy uzależniają dalsze wydanie kart: na Boże Narodzenie i noworoczne oraz w dalszym ciągu serje scen z życia Jezusa.

Kolegium Kościelne zawiadamia posiadaczy 6 proc. pożyczki Obligacyjnej Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie, że w piątym po waloryzacji losowaniu tej pożyczki, które się odbyło w dniu 21 maja r. b., w lokalu kancelarii kościelnej, tegoż Zboru, wylosowane zostały następujące numery obligacji.

336, 365, 366, 417, 438, 551, 561, 618, 649,  
711, 728, 753, 791, 838, 884, 893, 964, 986,  
1150, 1385, 1347, 1273, 1403, 1441, 1602, 1628,  
1681, 1724, 1731, 1815, 1986.

Posiadacze powyżej wymienionych obligacji zechcą, poczynając od 1 sierpnia r. b., w godzinach od 9 — 2 pp. zgłaszać się do kasy kościelnej (pl. Małachowskiego 1, w celu otrzymania wypłaty w gotówce za te obligacje.

Sekretarz  
R. Goller

Prezes  
L. J. Evert-Senator

*Pogrzeby, przewozy (samochodami) i ekshumacje zwłok w kraju i zagranicą (m. in. w Rosji) na najdogodniejszych warunkach i taktownie załatwia*

## „CONCORDIA“

ZAKŁAD POGRZEBOWY I EKSHUMACYJNY  
(Biuro zakładu: Wspólna 24, tel. 823-56.

## Wiadomości z kościoła i ze świata

### Z KONSYSTORZA

W dniu 25-ym czerwca Najprzewielebniejszy Ks. Biskup wyjeżdża na 10 dni do Paryża, celem wzięcia udziału w Sesji przygotowawczej do Zjazdu Związku Wszeczeświatowego Przyjaznej pracy Kościołów, który się odbędzie w Cambridge w Anglii w pierwszych dniach września r. b., oraz w Sesji Zarządu Centralnego Komitetu wzajemnej pomocy Kościołów. Powrotu Ks. Biskupa z Paryża oczekiwać należy około 6-go lipca r. b.

### Z CIESZYNA

W niedzielę, 7 b. m. o godz. 6 rano, zasnęła w Panu w Cieszynie ś. p. Anna Michejdowa, wdowa po ś. p. senjorze ks. Franc. Michejdzie, w 82 roku życia. Wieść ta okryła żałobą nie tylko powszechnie i chlubnie znaną i szeroko rozgałęzioną rodzinę Michejdów, lecz także skupiła uwagę publiczną około towarzyski życia największego z Polaków - Ewangelików na Śląsku w ubiegłym pokoleniu.

Ś. p. zmarła doskonale uzupełniała swojego wielkiego męża. Pochodząc ze starej niezgermanizowanej rodziny cieszyńskiej, brała już w latach panińskich żywy udział w początkach polskiej pracy oświatowej, szerzonej wówczas przez polskie teatry amatorskie na Śląsku. Już też wtedy jak i po zamążpójściu należała do grona zażyłych przyjaciół rodziny księdza Otto i była często w jego domu. Wspomina o tem ś. p. Kubisz w „Pamiętniku Starego Nauczyciela”.

Dalsze jej życie jako pastorowej, a potem także jako wdowy, jest niby jedną jasną smugą. Nie dlatego, jakoby była opływała w dostatki i nie zaznała przykrości w życiu, ale dla niczem niezmaconej pogody ducha, z jaką wespół ze ś. p. mężem dzieliła trudy jego wielkiej pracy i jaką promieniowała nieustannie na dom, rodzinę, zbór i całe swoje otoczenie. Posel Ew.

### CIESZYN. KOLONJE LETNIE.

Związek pol. Młodz. Ewang. Woj. Śląskiego urządza, jak minionego roku, kolonję letnią w Dziegielowie od 10 lipca. Zgłoszenia o przyjęcie należy kierować do 10 lipca na ręce ks. Nierostka w Cieszynie po 10-tym na adres: Kolonja Młodzieży Ewang. Dziegielów, d. Cieszyn.

Koszta dziennego utrzymania wynoszą 3.50.zł. Z sobą przywieść należy pościel. Na miejscu wspaniały las i góry, rzeczna woda z łódkami i plac tenisowy, resztę urozmaicenia przywożą Uczestnicy kolonji sami z sobą.

Przy kolonji będzie urządzony kurs biblijny i kurs dla dyrygentów, jakoteż wycieczka w góry po polskiej i czeskiej stronie Olzy.

### DEKRET RZĄDU HISZPAŃSKIEGO W SPRAWIE RELIGJI

Art. 1. Żaden obywatel nie może być zmuszony siłą do wyznawania jakiegokolwiek religij. Art. 2. Każdy obywatel ma zupełną swobodę w wyznawaniu swej religij.

„Jest do objęcia posada urzędnika z jednoczesnym pełnieniem obowiązków organisty przy probostwie wojskowem w Brześciu n/B. Warunki płacy zależnie od wykształcenia i lat pracy: XI do IX kategorii płac urzędników-kontraktowych, względnie urzędników cywilnych. Podania z załączonymi odpisami świadectw szkolnych i referencyj składać należy w biurze ks. seniora F. Gloeha: plac Marszałka Piłsudskiego 5, Warszawa. Dla Ks. K. Świtalskiego.



# Najciekawsze audycje polskiego Radja w Warszawie

od dnia 21.VI. do 27.VI. 1931 r.

## Niedziela dn. 21.VI 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.20 Muzyka. 13.40 „Nowogródzyna Mickiewiczowska” — prof. Konrad Górski. 14.00 Muzyka. 14.10 Skrzynka pocztowa. — Dr. Marjan Stępowski. 14.25 Muzyka. 14.35 „Wiedza przeciw zbrodni” — prof. Ludwik Wygrzywański (Kraków). 13.50 Muzyka. 15.00 Odczyt rolniczy. „O pożarach leśnych” — prof. Jan Kłoska. 15.20 Muzyka. 15.30 Odczyt rolniczy „Jedźmy owoce i warzywa” — p. Marja Karczevska. 15.50 Muzyka. 16.00 Odczyt rolniczy. „Beton w zastosowaniu do budownictwa wiejskiego” — p. Zygmunt Racięcki. 16.20 Muzyka. 16.40 Program dla dzieci starszych: 1) „Co się dzieje na świecie” 2) Dwutygodnik Radjowy w opracowaniu p. J. Milewskiego 2) Feljeton kpt. M. B. Lepeckiego p. t. „Lato między zwrotnikiem a Kolem Biegunowym”. 17.15 Odczyt aktualny. 17.30 Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat”. 17.40 Koncert popołudniowy. Wyk: Orkiestra P.P. pod dyr. A. Sielskiego, Jan Sulima (baryton) i prof. L. Urstein (akomp.). W przerwie odczytanie komunikatu Związku pracowników Administracji Gmin Wiejskich. 19.20 Płyty gramofonowe. 19.40 Skrzynka pocztowa techniczna. Korespondencję i porad technicznych udzieli Kierownik Wydz. Prasy i Propagandy p. Waclaw Frenkiel. 20.00 Odczyt. 20.15 Koncert popularny. Wyk. Orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego i Jadwiga Hoppe (śpiew) W przerwie kwadras literacki Opowiadanie St. Witkiewicza p. t. „Ociec Nędza”. 22.00 Feljeton red. Jana Piotrowskiego p. t. „Najwierniejszy przyjaciel”. 22.30 Koncert Solisty. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

## Poniedziałek dn. 22.VI 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25 „Organizacja wycieczek wodnych” — p. Antoni Heinrich. 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.50 Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 „Co nam dał naprawdę Tutankhamen” — prof. Bogdan Richter. 18.00 Muzyka lekka z restauracji „Gastronomia”. 19.20 p. Benedykt Hertz feljeton p. t. „Tylko za gotówkę”. 19.35 Płyty gramofonowe. 19.40 Skrzynka pocztowa rolnicza. — inż. W. Tarkowski. Giełda rolnicza. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.15 Pogadanka radjotechniczna. 20.30 Pogadanka o operze „Flis” St. Moniuszki wygł. prof. St. Niewiadomski. 20.45 Opera „Flis” St. Moniuszki ze studja. Wyk. Ork. Filharm. Warsz. chór Opery Warsz. Tadeusz Mazurkiewicz (dyr.) oraz soliści z M. Karwowską i A. Gołębiowskim na czele. Chóry prowadzi Jerzy Silich. 22.00 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.05 Transmisja z Teatru „Morskie Oko” rewji p. t. „Milion złotych”.

## Wtorek dn. 23.VI 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25 „P. O. W.” mjr. Borkiewicz. 15.45 „Chwilka lotnicza. 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 6.50 „O zawodzie lekarskim” — dr. Wł. Medyński (Kraków). 17.10 Red. Stan. Dzikowski: Feljeton p. t. „Prowincja Warszawska”. 17.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 „Owady, a my” — prof. St. Sumiński. 18.00 Koncert popołudniowy. Wyk. Ork. P.R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Janina Orłowska (sopr.) i prof. L. Urstein (akomp). 19.20 Giełda rolnicza. 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. Operetka „Noc w Wenecji” Jana Straussa (syna). Po operze i komunikatach — muzyka lekka i taneczna.

## Środa dn. 24.VI 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25 „Wśród książek” — prof. Henryk Mościcki. 16.00 Program dla dzieci: 1) „Paproć kwit-

nie” pióra p. H. Rostafińskiej-Chojnowskiej (obrazek dla najmłodszych) 2) Zagadki szarady podyktuje p. Henryk Ładosz (Rozwiązanie konkursu). 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.50 „Radjokronika” — dr. Marjan Stępowski. 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 „Klejnoty morza” — prof. K. Simm (Katowice). 18.00 Koncert orkiestry pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 Skrzynka pocztowa rolnicza. — inż. W. Tarkowski. Giełda rolnicza. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.15 Koncert wieczorny solistów. Wyk.: Irena Dubiska (skrzypce) Aniela Szleminska (sopr.) i prof. Urstein (fort.). W przerwie kwadras literacki. Opowiadanie Jerzego Kossowskiego. p. t. „Urlop”. 22.00 Feljeton. 22.30 Lekkie piosenki w wyk. zespołu polskich rewersów.

## Czwartek dn. 25.VI 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25 „Z szerokiego świata” p. M. Ankiewiczówna. 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.50 „Początek wojny 1914 r. na ziemiach polskich” dr. M. Sokolnicki. 17.10 Program dla dzieci: Listy od dzieci omówi p. Wanda Tatkiewicz. 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 „Teatr Wyspiańskiego i teatr przyszłości” — dyr. Leon Schiller (Lwów). 18.00 Koncert solistów. Wyk. Z. Kowarska (sopr.), Dr. Herman Dątyner (fortep) St. Frydberg (skrzyp.) i Ludwik Urstein (akomp.). 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 Giełda rolnicza. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.15 Muzyka lekka: Wyk. Ork. Filharm. Warsz. pod dyr. K. Wiłkomirskiego, Kazimierz Szerzyński (tenor.) i prof. L. Urstein (akomp.). 21.30 Słuchowisko p. t. „Najdroższa moja Pegg” p) g Hertley Manners'a. 22.00 Inż. Eugeniusz Porębski i red. Witold Giełżyński: dialog p. t. „Dziennikarstwo w naszych czasach”. 22.15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.30 Koncert solisty (Katowice). 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

## Piątek dn. 26.VI 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25 „Zwiedzajcie pobojowiska z r. 1831” — mjr. A. Englert. 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.30 „Kacik artystyczny L. S. G.”. 16.50 Lekcja języka francuskiego. Lektor L. Roquigny. 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 „Ziemia młodości Mickiewicza” — dr. St. Lorentz (Wilno). 18.00 Muzyka Lekka ze Lwowa. 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 Giełda rolnicza. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.15 Koncert symfoniczny. Wyk.: Orkiestra Filharm. Warsz. pod dyr. B. Wolfstala i Ludwik Holcman (skrzypce). 22.00 P. Zygmunt Kisielewski: Feljeton p. t. „W Nowogródku”. 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

## Sobota 27.VI 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25 „Przegląd wydawnictw periodycznych” — prof. H. Mościcki. 16.00 Słuchowisko dla dzieci: „Podróż na bańce mydlanej” pióra mjr. A. Bogusławskiego z ilustracją muz. Wł. Macury. 16.30 Krótki koncert dla młodzieży. 16.50 „Ociemniali żołnierze w Polsce” — kpt. M. Wroczyński. 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.35 „O kanikule w dawnej Polsce” — prof. St. Łempicki (Lwów). 18.00 Koncert solistów, Wyk. Bożenna Jarońska (sopr.) Al. Kagan (fort) H. Merkel (baryton) i prof. L. Urstein (akomp). 19.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 Wiadomości bieżące rolnicze — p. Józef. Płatek. Giełda rolnicza. 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.15 Muzyka popularna. Wyk. Ork. Fil. Warsz. pod dyr. K. Wiłkomirskiego, B. Ginsburg (wiol). 22.00 „Na widnokręgu”. 22.30 Utwory Chopina w wyk. Józefa Smidowicza. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

## GIMNAZJUM ŻEŃSKIE (Kat. A)

### im. Królowy A. WAZÓWNY

ZBORU EWANG.-AUGSBURSKIEGO

Kredytowa 2.

Egzaminy wstępne odbędą się dnia 20 i 21 maja od godz. 4 pp. oraz 22 i 23 czerwca.

Zapisy przyjmuje Kancelarja Gimnazjum od 10 do 13-ej.

**Poszukuje** posady kasjerki lub biuralistki, znam buchalterję i kasowość, piszę na maszynie władam językiem niemieckim. Wymagania b. skromne. Referencje wiarygodnych i znanych osób. Wiadomość w redakcji Głosu Ewangelickiego, tel. 520-94, lub 8.90-15.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego” wynosi: kwartalnie 4 zł 50 gr, miesięcznie 1 zł 50 gr. Wpłacać można w administracji.—Na ręce ks. senior F Gloeha w Biurze W. N. pl Marszałka Piłsudskiego 2, tel. 520-94. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4, tel. 89015

Za Redakcję: **Ks. FELIKS GLOEH**

Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos”**

Drukar ia „SPOŁEM” Warszawa, Nowogrodzka 18a, tel. 325-93.

**Była stud. Uniwersytetu** w Genewie przyjmie kondycję do dzieci w wieku szkolnym. Udziela również lekcji francuskiego i niemieckiego po przystępnej cenie. Żelazna 80 m. 39.

## Zakopane-Ustup

PENSJONAT CECYLJI ROMANOWNY

Smaczna, zdrowa kuchnia.

Serdeczna opieka.

Ceny niskie.

**Fisharmonję** w dość dobrym stanie sprzedam. Wiadomość u p. Brzozowskiego, Białostocka 33 m. 10.

**Od 1-go czerwca** pokój z wygodami dla trzech pań z utrzymaniem lub bez, tanio. Leszno 142/144 m. 9